

Zdzisław PRUSS

24

" W imieniu sopranów "

Dyrektor - Janusz H

Balet - Hubert S.

Soprany - Iwona J-H.

Basy - Zdzisław P.

H i Z - Dzień dobry... czy możemy... bo my właśnie...

dyr - Proszę usiąść... co was kochani sprawadza w niskie
progi dyrekcji.

H - Jakby to powiedzieć, ~~my~~ przychodzimy tu jako ciało
samorządowe naszej załogi. i domagamy się wysłuchania

dyr. - Kochani moi jestem do waszych usług.

Iw - Więc my jako grupa sopranów, mamy konkretny postulat,
który brzmi: wysokie "C" możemy brać góra 3 razy
w miesiącu

dyr - Ośmielam się uprzejmie wtącić, że koleżanka od pięciu
lat ani razu nie była uprzejma wyciągnąć wysokiego "C"

Iw - Bardzo proszę nie wyciągać plotek i pomówień.

Nie dawano mi widać odpowiednich parti.

Hub. - Tylko bez polityki... bez polityki...

Zdz. - My basy natomiast, jesteśmy zaniepokojeni tym, że cały czas musimy śpiewać taka nisko. Nasze doły są nadmiernie wyeksplataowane. To jest rabunkowa gospodarka przeponą.

dyr. - Co panowie postulujecie

Zdz - Postulujemy, żeby koledzy tenorzy raz po raz pośpiewali nisko, a nam dano szansę pośpiewania wysoko. Musimy się dogadać jak śpiewać z śpiewakiem.

Hub. - Naturalnie, sam nie śpiewam, ale popieram wręcz.

dyr. - Właśnie... a balet szanowny co zgłasza

Hub. - Leży nam na sercu, właściwe miejsce tancerza w teatrze.

Tancerz ^{wymien} ~~wieszka~~ nie tylko tańczyć, - jak to było dotąd - bo jałowiej. Tancerz wieniec~~ie~~ być dopuszczany także do innych działań jak np. do śpiewu. W nas też drzemią możliwości-przez lata hamowane. Postulujemy, żeby co 4 paux tancerz ⁵ ~~5~~ mógł z siebie wydać jakiś dźwięk, żeby nie czuł się przy śpiewaku czymś gorszym - - skończyłem.

dyr. - Kochani moi, uważam wasze postulaty za zewszecmiar słuczne

23

Mnie też przyznam wam się, strasznie bolało, że sopran musi się wspinać, gdzieś tam wysoko, że aż go nie widać. A bas schodzi w dół tak głęboko, że aż go nie słychać. I że tancerz nie robi ambitniejszego, tylko tańczy w kółko. Ale widzicie, my mamy swój określony repertuar. Repertuaru przeskoczyć się nie da. Jątek jest Jątkiem, skołuba- skołubą. Tą są pryncypia i od tego odstąpić nie możemy.

Iw. Oczywiście, że nie.

Zdz Bezwzględnie, że nie.

Hub. - Oczywiście, że skądże.

dyr. - No ale w sumie podzielam te postulaty, popieram, bo przecież kochani moi wszyscy jesteśmy za odnową.

X X E X X X